

DENISE HESSELROTH



TAROT INTENCYJNY

Jak świadomie używać kart tarota



DENISE HESSELROTH

TAROT INTENCYJNY



Jak świadomie używać kart tarota

PRZEŁOŻYŁA
Teresa Tyszowiecka



TYTUŁ ORYGINAŁU:

Intentional Tarot: Using the Cards with Purpose

Redaktor prowadząca: Marta Budnik

Wydawca: Agnieszka Fiedorowicz

Redakcja: Joanna Rączkowiak

Korekta: Beata Wójcik

Projekt okładki: Łukasz Werpachowski

Zdjęcie na okładce: © sivVector/Shutterstock.com

Projekt książki: © Samantha Penn

Karty użyte w książce: Llewellyn Classic Tarot

DTP: Maciej Grycz

„Translated from”

Intentional Tarot:

Using the Cards with Purpose

Copyright © 2020 Denise Hesselroth

Published by Llewellyn Publications

Woodbury, MN 55125 USA

www.llewellyn.com

Copyright © 2020 for the Polish edition by Wydawnictwo Kobiece Łukasz Kierus

Copyright © for the Polish translation by Teresa Tyszowiecka, 2020

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I

Białystok 2020

ISBN 978-83-66611-31-3



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

www.facebook.com/kobiece



www.wydawnictwokobiece.pl

Wydawnictwo Kobiece

E-mail: redakcja@wydawnictwokobiece.pl

Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie

www.wydawnictwokobiece.pl

SPIIS TREŚCI

Wstęp	9
ROZDZIAŁ 1: Interpretacja: Wrózenie z kart tarota	13
ROZDZIAŁ 2: Aktywacja: Po wrózeniu z kart	35
ROZDZIAŁ 3: Intencje: Tarot intencyjny	45
ROZDZIAŁ 4: Interpretacja i intencje poszczególnych kart	65
ROZDZIAŁ 5: Rozkłady	237
ROZDZIAŁ 6: Podróż Głupca: System utrwalający w pamięci znaczenia Arkanów Wielkich	251
Indeks haseł	277
Polecane lektury	297
Podziękowania	299
O autorce	301
Kontakt z autorką	303

Interpretacja

Wrózenie z kart tarota

Amatorzy tarota zwykle rozwijają swoje zainteresowania. Podobnie jak w przypadku świętych ksiąg, wielowątkowych powieści czy telewizyjnych seriali, wciąż odkrywamy nowe szczegóły i dopatrujemy się nowych związków, które zmieniają perspektywę dzieła. Być może stoi za tym fakt, że ewolucja nagradzała umiejętność wykrywania wzorców i prawidłowości w otoczeniu, co zwiększało szansę na przeżycie. Nam też podnosi się poziom adrenaliny i czujemy miły dreszcz podekscytowania, gdy przeglądamy karty czy podręcznik tarota – czy to nowy, czy też dobrze znany – odkrywając nowe znaczenia kart i związki między nimi.

Jednak każda podróż, o czym wie dobrze Głupiec, zaczyna się od pierwszego kroku. Nieważne, czy twoją pierwszą talię ktoś ci podarował, czy wpadła ci w oko w sklepie, bo była w ładnym pudełku. A może masz już dziesięć talii, albo i wię-

cej. Sama miałam, lekko licząc, kilkanaście podręczników i talii tarota, zanim nauczyłam się wróżyć bez zaglądanego do książki. Niniejszy rozdział ma za zadanie nie tylko przedstawić w zarysie główne etapy wróżenia, ale również zachęcić do odłożenia na bok książek i interpretowania kart po swojemu.

Choć do napisania tej książki pchnęła mnie omówiona szerzej w rozdziale trzecim koncepcja tarota intencyjnego, przystępując do tej dość niekonwencjonalnej metody, trzeba najpierw wyselekcjonować z talii odpowiednie karty. Rozdział pierwszy zapozna cię z tradycyjną wykładnią kart, która pomoże ci dobrać je zgodnie z tematem, co nie znaczy wcale, że oczekuję od ciebie od razu wirtuozerii w interpretacji kart i całkowitej rezygnacji z pomocy książki. Tarot intencyjny dopuszcza dobieranie kart wyłącznie na podstawie własnej intuicji. Śmiało, bierz kartę z przepelnionym kielichem, bo miło się na nią patrzy, albo tę z wieżą walącą się w gruzy, bo tak dokładnie się czujesz. Wszystkie chwyt – które się sprawdzają w twoim przypadku – są dozwolone.

Ja najłatwiej zapamiętuję karty po obrazkach, które nasuwają pewne skojarzenia, ale każdy ma własne metody zapamiętywania i dla ciebie co innego może okazać się punktem krytycznym decyzji, by zrezygnować z podręcznika. W dalszej części rozdziału omówię trzy profile początkujących, podpowiadając, jak zaprząć swoje atuty, żeby obyć się bez książek i notatek.

DLACZEGO TALIA RIDER-WAITE-SMITH JEST TAKA WAŻNA?

Pojawienie się tej talii na rynku w 1910 roku miało przełomowe znaczenie dla popularyzacji tarota. Projektodawcą talii

był Arthur Edward Waite, ilustracje wykonała Pamela Colman Smith, a wydawcą była londyńska oficyna Rider & Company. Z reguły nazywana jest talią Rider-Waite-Smith lub RWS.

Wiele szkół muzycznych wymaga od swoich uczniów opanowania przynajmniej w podstawowym zakresie gry na fortepianie, nawet gdy ich głównym instrumentem są skrzypce lub obój, czy też uczą się w klasie śpiewu. Szkoły gastronomiczne żądają od uczniów mistrzowskiego opanowania sztuki smażenia omletu, nawet jeżeli mają potem zamiar pracować w cukierni czy w befsztykarni. W moim odczuciu talia Rider-Waite-Smith ma podobne znaczenie dla adeptów tarota. Nie musisz jej używać ani nawet lubić czy czuć z nią związku, ale podobnie jak skrzypkowi umiejętność gry na pianinie, tak tobie podstawowa orientacja w symbolice RWS może się kiedyś przydać.

Wiele ładnych i interesujących talii świadomie wzoruje się na kartach RWS, zwłaszcza w zakresie kart dworskich i Arkanów Małych. Mówi się o nich jako o klonach Rider-Waite'a lub jako o kartach zainspirowanych talią Rider-Waite'a. (Swoją drogą rola Pameli Colman Smith jako ilustratorki bywa nągminnie pomijana). Część klonów RWS bazuje na oryginalnych rysunkach Smith, kopiując je po najdrobniejszą fałdkę czy listek – należą do nich Universal Waite czy Radiant Waite. Generalnie talie typu RWS najczęściej kopią najważniejsze elementy, proporcje i niektóre detale. Dziewiątka Mieczy zwykle przedstawia leżącą w łóżku postać w ten lub inny sposób zagrożoną przez dziewięć mieczy, a Trzy Kielichy przedstawiają trzy tańczące razem postaci. Do tego typu kart należą Hanson-Roberts Tarot i karty Llewellyn Classic, których używam w tej książce. Istnieją setki talii typu RWS, a z każdym

rokiem przybywa nowych. Znajomość symbolicznej wymowy RWS, zwłaszcza blotek, jest nieodzowna dla zrozumienia znaczeń kart większości z wydawanych współcześnie talii.

Niestety, talia RWS nie sprawdza się aż tak dobrze w interpretacji szesnastu kart dworskich. Trzeba dobrze się przyjrzeć detalom kart, żeby zauważyć różnice między ósemką królów i królowych, czterech rycerzy na koniach i czterech giermków oraz symboli w ich rękach. Oglądając nową talię, zawsze zaczynam od poszukiwania charakterystycznych szczegółów, które pomogą mi zapamiętywać karty dworskie.

Arkana Wielkie RWS wzorują się w znacznej mierze na najstarszych taliach tarota, takich jak tarot marsylski czy tarot Visconti-Sforza. Na drodze prostych skojarzeń z nazwą karty Arkanów Wielkich wyglądają podobnie w ujęciach różnych grafików. Karta Pustelnik zwykle przedstawia samotną postać z latarnią w ręku, karta Rydwan przedstawia pojazd ciągnięty (choć niekoniecznie) przez parę zwierząt lub mitycznych stworów. Z tego powodu zapamiętywanie kluczowych znaczeń kart Arkanów Wielkich jest generalnie we wszystkich taliach łatwiejsze.

Zaletą kart RWP, oprócz tego, że ułatwiają zapamiętywanie znaczeń blotek, jest ich częste występowanie w literaturze tarota. Wiele podręczników tarota (w tym również mój), niezwiązanych z żadną konkretną talią, dla ilustracji swoich wywodów używa wyłącznie, lub między innymi, kart wzorowanych na RWP. Rysunki Pameli Colman Smith w świecie tarota są czymś w rodzaju esperanto – uniwersalnym językiem. Podstawowa znajomość tych symboli znacznie ułatwia naukę.



WYDAWNICTWO
KOBIECE

Spodobał Ci się fragment tej książki?

Zamów ją w naszej księgarni

www.WYDAWNICTWOKOBIECE.pl

Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

 www.facebook.com/kobiece



ul. Andersa 40A
15-113 Białystok

e-mail: redakcja@wydawnictwokobiece.pl

tel. 731-019-059